

R E C E N Z J E

Die Vielfalt der Dinge. Neue Wege zur Analyse mittelalterlicher Sachkultur. Internationaler Kongress Krems an der Donau 4. bis 7. Oktober 1994. Gedenkschrift in Memoriam Harry Kühnel, Forschungen des Instituts für Realienkunde des Mittelalters und der Frühen Neuzeit. Diskussionen und Materialien, Nr 3, Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1998, ss. 440, ryc.

Instytut Badań nad Realiami Średniowiecza i Wczesnej Nowożytności w austriackim Krems działa od 1969 roku. Zakres prowadzonych w nim prac jest w znacznym stopniu tożsamy z kręgiem zainteresowań historyków kultury materialnej. Stąd dokonania historyków z Krems są często prezentowane na łamach Kwartalnika¹. Dobrą tradycję stanowią też organizowane przez austriacki Instytut kongresy poświęcone wielkim problemom życia codziennego i kultury materialnej. Kilkakrotnie dyskutowano wyłącznie kwestie teorii i metod badań. Taki charakter miał również kongres w roku 1994. Uwaga jego uczestników skupiła się przede wszystkim na teorii i metodach badania rzeczy tworzonych i użytkowanych przez ludzi minionych epok; rzeczy odzwierciedlających także mentalność twórców i użytkowników. Prezentowany tom zawiera 16 referatów dziewiętnastu autorów. Najliczniejsi są badacze z krajów niemieckojęzycznych oraz Belgii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch. Wydaje się, że metodologiczna przede wszystkim problematyka kongresu sprawiła, iż organizatorzy, w mniejszym niż zazwyczaj stopniu, zadbali o szeroką geograficzną reprezentację badaczy również z innych rejonów Europy. Tym razem zabrakło w Krems choćby Francuzów, a także przedstawicieli Europy Środkowej, choć do ich poglądów i prac uczestnicy spotkania odwoływali się wielokrotnie.

Nawet przy wspomnianym braku, dorobek kongresu jest bardzo bogaty i zróżnicowany. Jak słusznie stwierdził dyrektor placówki w Krems Gerhard Jaritz, w centrum uwagi zebranych nie stało nic innego niż „los, kondycja człowieka”. Stale powracano do głównego przedmiotu zainteresowania zarówno historii kultury materialnej, jak i wiedzy o przedmiotach materialnych (*Sachkunde*) – wzajemnego oddziaływania ludzi i rzeczy. Część artykułów tomu to obszernie, teoretyczne rozważania nad postrzeganiem i metodami analizy stosunku człowiek – rzecz przynależnymi poszczególnym gałęziom wiedzy historycznej: studiom nad realiami (*Realienkunde*), etnologii-ludoznawstwu (*Volkskunde*), archeologii średniowiecza i czasów nowożytnych.

Helmut Hundsichler (*Krems, Sachen und Menschen. Das Konzept Realienkunde*, s. 29–62) zdefiniował *Realienkunde* jako „naukę historyczno-empiryczną, która przez analizę świadectw rzeczowych, pisanych oraz ikonograficznych rekonstruuje metodami interdyscyplinarnymi fragmenty kultury materialnej i duchowej minionych cywilizacji”. Jego zdaniem ten sam cel przyświeca archeologii, a ponieważ oba kierunki nie mogą ograniczać się do korzystania z jednego typu źródeł, nie ma właściwie między nimi linii podziału (s. 36). Celem studiów nad realiami jest poznawanie człowieka poprzez tworzone przez niego rzeczy, które – jako części składowe struktur długiego trwania – wpływają także na człowieka. *Realienkunde* nie ma własnej metody badawczej. Właściwie o jej specyfice stanowi brak swoistości, skazanie na interdyscyplinarność. Autor przypomina wady źródeł – naszych informatorów o dawnej

¹ O założeniach Instytutu por. H. Hundsichler, *Das Institut für mittelalterliche Realienkunde Österreichs. Powstanie, zadania, osiągnięcia i cele badawcze*, „Kw.HKM”, R. XXVII, 1979, nr 1, s. 103–108; zob. też recenzje z tomów zawierających materiały z konferencji z lat dziewięćdziesiątych: A. Rutkowska-Plachcińska, „Kw.HKM”, R. XL, 1992, nr 1, s. 74–76, oraz J. Topolski, tamże, R. XLV, 1997, nr 3–4, s. 415–418.

rzeczywistości. Z wyjątkiem części źródeł pisanych nie były one tworzone z myślą o informowaniu potomnych. O słabości źródeł archeologicznych przesądza ich losowa selekcja. To, co zostało wykopane, stanowi tylko część tego co przetrwało, to co przetrwało, to tylko część tego, co kiedyś rzeczywiście istniało. W przypadku ikonografii stale aktualny jest też problem „realizmu” średniowiecznego malarstwa, itp. W konkluzji H. Hundsichler prezentuje wniosek daleki od poznawczego optymizmu. Wobec licznych wad źródeł, pomijając już subiektywizm badacza, w poznawaniu przeszłości nie dojdziemy do odkrycia „jak było naprawdę”, stwierdzimy jedynie „jak mogło być”. W ten sposób przybliżymy przeszłość człowiekowi współczesnemu, uczynimy ją bardziej zrozumiałą.

Bernward Deneke z Bielefeldt (*Sachkulturforschung in der modernen Volkskunde*, s. 143–162) przedstawił udział niemieckich ludoznawców w badaniach świata rzeczy wsi, małych miast, poszczególnych warstw społecznych. Druga połowa XX w. przyniosła koncentrację wysiłków badaczy na problemach gospodarki i pracy chłopów. Wówczas podjęto również próby analizy przeobrażeń zachodzących w kulturze materialnej w powiązaniu ze zmianami struktur społecznych i ekonomicznych. Typowym tematem z tego kręgu jest np. wpływ industrializacji na życie wsi.

Rozszerzenie zakresu zainteresowań skłoniło ludoznawców do sięgnięcia po nowe dla nich typy źródeł – archiwalia oraz zabytki archeologiczne. Z tych pierwszych cenne okazały się np. zachowane licznie już z XVIII w. listy gończe, przynoszące np. wiele informacji o ubraniu różnych grup ludności. Również już w osiemnastowiecznej prasie zaczęły się ukazywać coraz liczniejsze informacje o dostępnych na rynku towarach. Prasa późniejsza jest pod tym względem jeszcze bogatsza.

Studia ludoznawcze nad przedmiotami materialnymi osiągnęły nowy poziom po wykorzystaniu i statystycznej analizie źródła masowego, jakim są inwentarze mienia. Jako najważniejsze z nowszych dokonań w tej dziedzinie autor przypomina pracę R.E. Mohrmann o kulturze mieszkania w Brunzshwiku. Autorka tej pracy² przekracza tradycyjne dla historiografii podziały na kulturę wiejską i miejską. Dzięki bogactwu źródeł analizuje też zjawiska w wyjątkowo długim przedziale chronologicznym (od XVI po XX wiek).

Za obecne zadanie ludoznawców zainteresowanych światem rzeczy Deneke uznał badania nad produkcją i użytkowaniem (konsumpcją) rzeczy. Przy czym na niemieckim obszarze językowym badania koncentrują się na domu, jego wyposażeniu w ruchomości (meble, narzędzia, inwentarz, pożywienie itd.) oraz na kwestii przenikania innowacji do kolejnych środowisk. Sam autor przeprowadził np. badania nad zmianami ubioru miejskiego i wiejskiego w latach 1770–1830.

W trakcie kongresu najwięcej uwagi poświęcono problematyce roli archeologii, przede wszystkim archeologii średniowiecza i doby nowożytnej, w poznawaniu świata przedmiotów materialnych. Norman J. G. Pounds z Cambridge (*The Multiplicity of Things*, s. 7–27) przeanalizował wzajemne relacje między historią a archeologią, wkład i możliwości obydwu dziedzin nauki w poznawaniu przeszłości. Jego zdaniem bez rekonstrukcji „świata rzeczy” dokonywanej przez archeologów nie można przedstawić najwcześniejszych faz i etapów życia ludzi na ziemi. Jednak historycy, począwszy od czasów nowożytnych aż do pierwszej połowy XX wieku, nie wykorzystywali przejawów kultury materialnej odkrywanych łopata archeologa do przedstawiania i wyjaśniania przeszłości. Dopiero historiografia ostatnich pięćdziesięciu lat XX wieku zaczęła korzystać z wyników badań prowadzonych przez archeologów. Jednak nadal, w opinii Poundsa, historycy nie traktują pracy archeologów z należytą atencją, uważają, iż „świat rzeczy”, który wyłania się dzięki badaniom archeologów, jest jedynie niewielkim, odrębnym wycinkiem historii. Zdaniem autora najistotniejszym postulatem badawczym, jaki realizować powinna nauka humanistyczna na progu XXI wieku, jest dążenie

² Por. rec. A. Klonder, „Kw.HKM”, R. XLI, 1993, nr 1, s. 162–167.

do wszechstronnego, kompleksowego przedstawienia obrazów z przeszłości, co oznacza integrację prac i wyników badań naukowców reprezentujących różnorodne dziedziny nauki.

Aby współpraca archeologów i historyków przynosiła pożądane efekty, przedstawiciele tej pierwszej dyscypliny powinni publikować wyniki swych badań w pracach, które funkcjonowałyby na dwóch poziomach: „profesjonalnym” i „popularnym”. Pierwszy rodzaj publikacji przeznaczony byłby dla samych archeologów (tzw. obieg wewnętrzny), drugi dla szerszego kręgu badaczy reprezentujących takie dyscypliny, jak historia, socjologia, etnologia.

W drugiej części artykułu Pounds przedstawił schematyczny model ukazujący czynniki, jakie na przestrzeni wieków miały wpływ na proces ewolucji i zmian „świata rzeczy”. Podstawowymi elementami oddziałyującymi na różnorodność i wielość wytwarzanych przez ludzi przedmiotów są: warunki klimatyczne i geologiczne (dostępność na danym terenie określonych surowców mineralnych), zmiany w wykorzystywaniu surowców przez nowe pokolenia, zróżnicowane warunki społeczno-ekonomiczne. Wpływ na różnorodność i bogactwo kultury materialnej ma, zdaniem autora, także czynnik irracjonalny – nieprzewidywalność ludzkich działań. Bogactwo świata materialnego spowodowane jest procesami zachodzącymi na dwóch poziomach zmian: odkrywaniem przez ludzi nowych metod i technik produkcji (powstają nowe kategorie przedmiotów), a także modyfikowaniem i ulepszaniem metod produkcji oraz samych produktów. Modyfikacja technik produkcji zależna jest od zmiany środowiska geograficzno-społecznego i odległości nowych ośrodków produkcji od „pierwotnego” miejsca wytwarzania danego przedmiotu, grupy przedmiotów, możliwości korzystania z określonych surowców, procesów imitacji i rywalizacji kulturowej, zmian standardów życia ekonomicznego (stopień wykwalfikowania rzemieślników), zmian postaw społecznych, mody oraz czynników przypadkowości i tradycji. Różnorodność materialnego „świata rzeczy” uzależniona jest zatem od potrzeb ludzi żyjących w danym środowisku. Potrzeby te nie ulegały na przestrzeni wieków fundamentalnym zmianom, lecz tylko takim, na jakie w danym okresie istniało konkretne zapotrzebowanie społeczne.

Barbara Scholkmann z Tybingi (*Sachen und Menschen. Der Beitrag der archäologischen Mittelalter- und Neuzeitforschung*, s. 63–83) rozważała problem oczekiwań badaczy dawnych realiów (*Realienkunde*) wobec archeologów. Próbowła też zbilansować dotychczasową współpracę (ocena nie jest jednoznacznie pozytywna) i nakreślić perspektywy na przyszłość.

Archeologia średniowieczna jako dyscyplina młoda, bowiem jej początki w Niemczech sięgają lat siedemdziesiątych, początkowo była skoncentrowana na poszukiwaniu własnej tożsamości w metodach i kwestionariuszu badawczym. Współpracę z przedstawicielami *Realienkunde*, rozumianej jako badanie świata rzeczy i życia codziennego, utrudniały archeologom postulaty swoistego podporządkowania ich młodej dziedziny potrzebom badaczy realiów. Jeden z wyznawców tego poglądu, Werner Meyer, stwierdził przed kilkunastu laty: „Archeologia jest w istocie dostawcą rzeczy. Określeniem ich roli w życiu człowieka zajmuje się już *Realienkunde*”. Autorka nie zgadza się z poglądami o tożsamości archeologii także z historią kultury materialnej czy studiami nad kulturą rzeczy (*Sachkultur*). Jej zdaniem archeologię wyróżnia przede wszystkim arsenał metod wywodzących się z nauk przyrodniczych (stratygrafia, typologia form, kartografia). Scholkmann podkreśla obiektywizm źródeł archeologicznych, które w odróżnieniu od pisanych lub ikonograficznych nie przeszły przez filtr norm, symboli, sztuki. Znaleźiska archeologiczne najlepiej informują o technice produkcji i użytkowaniu poszczególnych przedmiotów. Mają też wady. Z reguły stanowią próbę losową, łatwo więc kwestionować ich reprezentatywność. Z kolei sama organizacja badań bywa przyczyną utraty pierwotnego kontekstu znaleziska. Współpracę archeologii i wiedzy o realiach B. Scholkmann uznaje za potrzebną, ale zarazem trudną. Tym trudniejszą, że badacze tej ostatniej oddalają się ostatnio od problemów materialnych: wyżywienia, mieszkania lub ubioru, próbując odpowiadać na pytania o znaczenie symboli, jednostek i mas.

Zbliżoną problematyką zajął się Heiko Steuer z Freiburga (*Archäologie und Realität mittelalterlichen Alltagsleben*, s. 399–429). Dostrzega on wspomniane już słabości źródeł

archeologicznych. Godzi się też z poglądem, że tylko wykorzystanie wszystkich ypów źródeł (także pisanych i ikonograficznych) daje szansę na odtworzenie choćby fragmentów minioniej codzienności. Same znaleziska archeologiczne informują tylko o spuściźnie materialnej, nie zaś o dawnym życiu. Paradoksalnie trudności poznania pogłębia obserwowane w ostatnich dwóch, trzech dziesięcioleciach gwałtowne narastanie masy znalezisk, głównie z terenu miast, ale także wsi oraz wiejskich siedzib rycerskich i szlacheckich. Zdaniem H. Steuera dysponujemy nadmiarem materiałów do kwestii rozplanowania wsi, mias, wyposażenia warsztatów rzemieślniczych, itp. Źródła archeologiczne informują o stanie hodowli, uprawach, wyposażeniu kuchni i jadanych produktach. W centrum tworzonych przez archeologów wizji przeszłości znajdują się jednak rzeczy, które nie były wcale najważniejsze dla ludzi średniowiecza. Najwięcej dowiadujemy się o ceramice, która charakteryzowała się najlepszymi „zdolnościami przetrwania”, znacznie mniej o ważniejszych dla współczesnych wyrobach tekstylnych i drewnianych. Z pola widzenia archeologii niknie też sfera ędy. Wielka koniunktura na wykopaliska nie posunie też naprzód badań nad mentalnością. Swoje wywody H. Steuer zamyka jednak kilkoma przykładami znalezisk archeologicznych ważnych właśnie do badań nad sferą wykształcenia i kultury ducha. Zdaniem historyków początek stosowania pisma przez kupców niemieckich przypada na przełom XIII/XIV w. Świadczą o tym najstarsze handlowe księgi kupieckie z około 1300 r. Tymczasem wyjątkowo wzrost liczby znalezisk rylców do pisania na wosku (z brązu, żelaza, kości) datowanych na około 1200 r. wskazuje na znaczny już wówczas stopień alfabetyzacji właścicieli zaówno posesji miejskich, jak i rycerskich zamków. O społeczeństwie piśmiennym mamy zatem informacje o sto lat wcześniejsze niż przypuszczali dotąd historycy.

Podobną korektę archeolodzy wprowadzili do kwestii piśmienności kobiet. Na podstawie ikonografii z okresu od XIV do XVI w. twierdzono, że była ona minimalna; ze stu znanych przedstawień osób w okularach tylko na jednym widzimy kobietę. Tymczasem odkrycie licznych okularów pod podłogą klasztoru Cysterek w Wienhausen koło Celle (druga połowa XV w.) wskazuje, że przynajmniej wśród zakonnicy udział piśmiennych był znacznie większy.

John Moreland z Sheffield (*Through the Looking Glass of Possibilities: Understanding the Middle Ages*, s. 85–116) poświęcił obszernie studium problematyce możliwości rekonstruowania rzeczywistości średniowiecznej na podstawie badań nad produkcją materialną. Moreland podkreślił negatywne skutki postępującej bardzo szybko specjalizacji w poszczególnych dziedzinach nauki. Takie oddzielenie pól badawczych nie sprzyja – jego zdaniem – rekonstruowaniu kompleksowego obrazu przeszłości. Pogłębiająca się izolacja między dyscyplinami jest teoretycznym wytworem nowoczesnej nauki akademickiej i nie ma zastosowania w praktyce. W szczególności brak współpracy archeologów i historyków prowadzi do „falszywej” rekonstrukcji przeszłości, do niedostrzegania naturalnych więzi społecznych, które tworzone były przez pokolenia. System komunikacji, relacji międzyludzkich istniejących w danej społeczności (niezależnie od czasu, miejsca, warunków politycznych, społecznych, ekonomicznych) należy badać opierając się zarówno na źródłach pisanych, jak i materialnych. Obydwa rodzaje przekazów są bowiem elementami w równej mierze kreującymi rzeczywistość. Na tę rzeczywistość składa się wiele elementów: zarówno wydarzenia polityczne, gospodarczo-społeczne (tkanka faktograficzna) będące najczęstszym przedmiotem badań historyków, jak i kultura materialna, obyczaje, mentalność, propaganda, sztuka. Postulowanym przez autora modelem badań nad odtwarzaniem dziejów są badania prowadzone przez Paula Zankera i Petera Burke’a³. Obydwaj historycy, wykorzystując bogactwo i różnorodność źródeł dotyczących dwóch odmiennych epok (Rzymu czasów Oktawiana Augusta i Francji czasów Ludwika XIV), nakreślili kompleksowy obraz życia, relacji spo-

³ P. Zakner, *The Power of Imagines in the Age of Augustus*, Michigan 1990; P. Burke, *The Fabrication of Louis XIV*, New Haven 1992.

lecznych, ekonomicznych, politycznych. Charakterystycznym rysem wspomnianych prac, co postuluje i podkreśla Moreland, jest zwrócenie uwagi na samego człowieka jako kreatora rzeczywistości. Ukazywanie struktur społecznych poprzez analizę wyników badań archeologicznych to jeden z nowych trendów archeologii. Jest on bezpośrednią reakcją na sposób badań prowadzonych przez przedstawicieli tzw. Nowej Archeologii (*New Archaeology*). Wyznacznikiem działań tej szkoły jest depersonalizacja i ahistorycyzm. Poznanie, rekonstrukcja średniowiecznej rzeczywistości nie jest możliwa zdaniem autora wtedy, gdy konstrukcja narracji historycznej wynika wyłącznie z teoretycznych założeń, bez uwzględnienia „pierwiastka” ludzkiego. Różnorodność elementów składających się na średniowieczną rzeczywistość stawia przed badaczami epoki wysokie wymagania. Konkludując Moreland stwierdza, że tym wymaganiom można sprostać jedynie w przypadku, gdy naukowcy reprezentujący różne dziedziny nauki będą starali się omijać pułapki „zdradliwych”: Scylli – naiwnego empiryzmu, i Charybdy – totalnego relatywizmu.

Do kwestii współpracy archeologów i historyków nawiązał również badacz z Belgii Frans Verhaeghe (*Medieval and Later Social Networks: The Contribution of Archaeology*, s. 263–311). Przedstawił on relacje obu dyscyplin w badaniach nad funkcjonowaniem układów społecznych (ang. *networks*) w średniowieczu i czasach nowożytnych w świetle badań prowadzonych przez archeologów.

Zdaniem autora, poznanie sieci powiązań społecznych w różnorodnych środowiskach epoki średniowiecza jest możliwe tylko przy współpracy archeologów (odkrywanie świata materialnego) i historyków (świat mentalności, psychiki, ideologii). Archeologia końca XX wieku, korzystając z metod badawczych i dorobku wcześniejszych pokoleń badaczy (szkoła Nowej Archeologii lat sześćdziesiątych i szkoła *post processual* lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku), za główne zadanie stawia sobie kompleksowe ujmowanie zjawisk z zakresu kultury materialnej i widzenie jej wytworów jako aktywnego składnika przeszłości mającego odniesienie do współczesności. Przy takim podejściu zwraca się także uwagę na wzajemne relacje ludzi i wytwarzanych przez nich przedmiotów (sprzężenie zwrotne) i wynikające z tego zmiany w rozumieniu znaczenia i funkcji, jakie dane kategorie przedmiotów pełniły na przestrzeni wieków. Trudności w poznawaniu sieci społecznych układów w świetle badań archeologicznych, w kontekście badań nad kulturą materialną, wynikają – w opinii autora – przede wszystkim z:

- wielości elementów wchodzących w skład pojęcia kultura materialna,
- konieczności dekodowania znaczenia przedmiotów, będących jedynie „niemymi” uczestnikami życia społecznego,
- licznych ograniczeń, tj. nadreprezentacji lub deficytu określonych kategorii przedmiotów,
- irracjonalności zachowań ludzkich (twórcy i użytkownicy przedmiotów mogli działać bez określonych intencji, które my przypisujemy przetrwałym do naszych czasów przedmiotom),
- dążenia badaczy do generalizacji (z różnych zdarzeń i procesów naukowcy starają się tworzyć podobne lub takie same obrazy, teorie),
- postępującej specjalizacji naukowej i braku integracji wewnątrz samej archeologii,
- wielości i różnorodności metod badawczych (od technik „matematycznych” i analiz przestrzennych do posługiwania się hermeneutycznymi metodami badań oraz technikami wykorzystywanymi przez nauki pokrewne archeologii) prowadzącej do różnorodnej interpretacji, odmiennych wyników badań tych samych kategorii przedmiotów, zagadnień.

Zdaniem autora badania nad sieciami, relacjami społecznymi powinny obejmować następujące typy układów: pionowe – hierarchizację indywidualną i grupową społeczeństwa, poziome – kontakty handlowe, wzajemne relacje i zależności w obrębie danej struktury społecznej (państwo, ziemia, gospodarstwo domowe), regionalne, międzykulturowe. Układy społeczne należy także rozpatrywać w kontekście ich współlistnienia w ogólnych strukturach politycznych i ekonomicznych.

Postulowane przez F. Verhaeghe'a kierunki badań nad systemem zależności społecznych to:

- studia nad rolą i miejscem kobiet w społecznościach średniowiecznych,
- studia nad grupami etnicznymi (obecnie prowadzone przede wszystkim przez badaczy w USA, a w Europie zaniedbane),
- studia nad wymianą handlową, produkcją i dystrybucją przedmiotów,
- studia nad konsumpcją (standaryzacja i kompleksowe ujęcie przy wykorzystaniu nowych gałęzi archeologii: archeozoologii i paleontologii),
- studia nad warunkami bytu (standardy życia codziennego w danej epoce i środowisku geograficznym, zachodzące w nich zmiany),
- szczegółowe studia nad określonymi kategoriami przedmiotów, zagadnieniami, zjawiskami (np. pielgrzymki w średniowiecznej Europie).

Możliwość wykorzystania źródeł archeologicznych w badaniach jednej wąskiej dziedziny życia analizował Sven Schütte z Kolonii *Der archäologische Befund als Quelle der Verwirklichung städtischer Normen*, s. 359–373). W kwestii przestrzegania wprowadzanych przez władze miejskie norm dotyczących miar, wag, jakości towarów (np. sukna) do tej pory bardziej wymowne okazywały się źródła pisane. Jednak pomocne są także źródła archeologiczne. Na podstawie analizy znalezisk ceramiki autor stwierdza, że stosowanie norm miar objętości w Kolonii miało miejsce już w XI–XII w., zaś w północnych Niemczech najpóźniej od drugiej połowy XIII wieku. Cennym źródłem są też plomby na suknie. Informują one o miejscowości, w której pracował mistrz–producent, i o cechu, do którego należał, rzadziej o gatunku tkaniny. Mapa rozmieszczenia zachowanych plomb sukienniczych pozwala stworzyć zasięg sprzedaży sukna z danego ośrodka.

W tomie nie brak również prezentacji możliwości badawczych i dokonań archeologów z poszczególnych krajów. Dwa artykuły poświęcone były głównym kierunkom badań archeologicznych i nad kulturą materialną prowadzonych we Włoszech. Riccardo Francovich i Gian Pietro Brogiolo ze Sieny (*Some Problems in the Medieval Archaeology of Italy*, s. 117–141) zaliczyli do nich badania nad materialnymi warunkami egzystencji w ośrodkach miejskich (analiza poziomów struktur społecznych, czynników miestotwórczych), komparatystyczne studia nad dziejami miast oraz analityczne badania nad wymianą i przepływem dóbr materialnych w epokach późnego antyku i wczesnego średniowiecza.

Powyższe kierunki badań pozwoliły włoskiemu środowisku naukowców na sformułowanie dwóch przeciwstawnych tez, dotyczących rozwoju ośrodków miejskich na terenach obecnej Italii na przełomie antyku i wieków średnich. Zwolennicy pierwszej z nich opowiadają się za brakiem kontynuacji w epoce średniowiecza procesów, jakie wpływały na rozwój miast w czasach antycznych (zerwaniem więzi ze światem antyku). Czynnikiem, który zdecydował o braku ciągłości kulturowej, miał być najazd Longobardów, w wyniku którego rzymskie elity utraciły znaczenie polityczne. Spowodowało to spadek produkcji oraz achwianie systemu wymiany handlowej. Według zwolenników drugiej tezy rozwój struktur społecznych i ekonomicznych w miastach następował liniowo, zaś zjawisko upadku struktur miejskich, przerwania ciągłości kulturowej, w odniesieniu do historii rozwoju miast włoskich miało znaczenie marginalne. Analiza dorobku historiografii włoskiej z zakresu tego tematu (aneks do artykułu stanowi bibliografia prac poświęconych powyższej problematyce) pozwoliła autorom na sformułowanie podstawowych celów dalszych badań:

- zdefiniowanie pojęć miasto i zamek (wł. *castello*) oraz nakreślenie relacji między tymi pojęciami (w historiografii włoskiej problem *incastellamento*),
- rozwijanie i kontynuowanie badań nad kryzysem miast w VI–VII wieku oraz premianami zachodzącymi w tych ośrodkach i na ich obrzeżach (procesy ruralizacji),
- standaryzacja i obiektywizacja czynników wpływających na rozwój bądź upadek struktur miejskich oraz decydujących o powodach zmian jakości życia, spadku liczebności mieszkańców miast,

– szczegółowe studia nad społecznym uwarstwieniem w VIII–XI stuleciu; ich podstawą powinna być konfrontacja wyników badań archeologicznych ze źródłami pisanyymi (kwestia produkcji i jej organizacji, aktywności poszczególnych warstw w wymianie handlowej),

– określenie elementów, które miały istotny wpływ na wymianę handlową w epoce późnego antyku.

Z kolei inny sienieńczyk Duccio Balestracci (*The Regulation of Public Health in Italian Medieval Towns*, s. 345–357), korzystając z różnego typu źródeł (głównie przepisów wydawanych przez władze miejskie), przedstawił warunki zdrowotne i higieniczne życia mieszkańców średniowiecznych miast włoskich. Charakterystycznym elementem egzystencji w większych ośrodkach miejskich był niski stan higieny ulic i placów miejskich (niejednokrotnie na ulicach znajdowało się więcej zwierząt, szczególnie świń, niż ludzi). Dlatego władze miejskie drogą legislacji starały się o poprawę warunków życia, higieny. Wydawane zarządzenia regulowały sprawy kontroli publicznych ujęć wody, czystości fontann miejskich, systemu kanalizacji, warunków pracy rzemieślników, warunków przebywania chorych w miastach i ochrony wspólnot miejskich przed epidemiami.

Göran Dahlbäck ze Sztokholmu (*Sozialgeschichtliche Aspekte der materiellen Kultur im spätmittelalterlichen Skandinavien*, s. 325–344) wskazał kilka zagadnień, których znajomość została pogłębiona dzięki gwałtownemu (związanemu z inwestycjami w miastach, budową autostrad, gazociągów, linii wysokiego napięcia) przyspieszeniu i rozszerzeniu zakresu badań archeologicznych w latach osiemdziesiątych XX wieku. Odkrycia ceramiki – masowe w miejscowościach na wybrzeżu, znacznie mniej liczne w głębi kraju – potwierdzają tezę o uzależnieniu Szwecji od importu ceramiki dobrej jakości z obszaru Hanzji. Import rzadziej docierał w głąb kraju, gdzie zarówno chłopci, jak i mieszcianie korzystali głównie z naczyń drewnianych. Ślady archeologiczne, choćby w postaci charakterystycznych dla Hanzji, zdobionych rzeźbionym kógutem (*Bierhahn*) szpuntów, potwierdzają także znany ze źródeł pisanych fakt importu piwa z Hamburga, Lubeki, Gdańska. Masowe znaleziska archeologiczne umożliwiają też analizę zagadnień, do których dla średniowiecza brak źródeł pisanych. Do takich znalezisk należą fragmenty obuwia. Na wyspie szpitala św. Ducha w Sztokholmie zachowało się prawie 700 sztuk obuwia. Na tej samej wyspie odkryto także szczątki kostne zwierząt konsumowanych przez pensjonariuszy szpitala w latach 1300–1530. Ten masowy materiał stał się podstawą dla próby rekonstrukcji struktury spożycia mięsa w szpitalu – przytułku. G. Dahlbäck zwrócił też uwagę na społeczne aspekty kultury materialnej średniowiecznej Szwecji. Z XIV w. zachowały się tu liczne kościoły wiejskie. W parafiach, w których przeważali wolni chłopci, wznoszono je tradycyjnie z kamienia, tam gdzie budowę wspierała szlachta, ze stanowiącej modną nowość cegły.

Społecznym aspektom kultury materialnej poświęcił też uwagę Christopher Dyer z Birmingham (*Social Aspects of Late Medieval Material Culture*, s. 313–324). Przedstawił rozważania na temat jedności i różnorodności świata rzeczy w epoce późnego średniowiecza. Wśród elementów rozwarstwiających angielskie społeczeństwo średniowieczne wymienił stopień dostępu do bogactwa i sprawowania władzy. Za elementy wspólne dla społeczeństwa średniowiecznego uznał natomiast jedność religijną (chrześcijaństwo), jedność obowiązującej teorii społecznej (wg której obowiązkiem chłopów była praca, duchowieństwa – modlitwa, stanu rycerskiego – wojna i obrona poddanych), jedność praw, obyczajów (uczestnictwo w ceremoniach, obrzędach). Analizując wybrane elementy kultury materialnej: pożywienie, ubiór, architekturę w średniowiecznej Anglii, stwierdził, iż większe zróżnicowanie wewnętrzne dotyczyło klas panujących, zaś warunki życia warstw niższych – chłopów – były bardziej jednolite, niezależnie od miejsca i czasu. Innym charakterystycznym rysem standardów życia w późnośredniowiecznej Anglii było zjawisko przejmowania niektórych elementów życia, obyczajów, przedmiotów będących atrybutami klas wyższych przez warstwy niższe. Nie oznaczało to jednak, że warstwy niższe traciły z czasem atrybuty własnej grupy, próbując naśladować styl życia panów. Angielska arystokracja i szlachta sprawowały

rodzaj hegemonii kulturowej nad swoimi podwładnymi, jednak różnice i ciągła rywalizacja pomiędzy obydwoma grupami (rządzącymi i rządzonymi) były wyznacznikami hierarchizacji angielskiego społeczeństwa w późnym średniowieczu.

W tomie znajdujemy także, obok dyskusji nad zadaniami, zakresem kompetencji, dokonaniami i perspektywami współpracy dyscyplin i kierunków badawczych zajmujących się problematyką stosunku człowieka i rzeczy, próby przedstawienia fragmentów dawnej rzeczywistości analizowanych z punktu widzenia nie jednej, lecz najczęściej co najmniej paru dyscyplin.

Interesujące studium dotyczące rozumienia terminów własności prywatnej i publicznej w średniowieczu przedstawił David Austin z Walii (*Privat and Public: An Archaeological Consideration of Things*, s. 163–206). W pierwszej części artykułu nakreślił metaforyczny model przestrzeni i wyróżnił w niej pięć składników, które modyfikują granice kulturowe:

- ciało – jako źródło wiadomości o mentalności, uczuciowości i wrażliwości (relacje życie – śmierć), pomost między przeszłością a teraźniejszością,
- woda – wpływ środowiska i położenia geograficznego na wzorce kulturowe,
- powietrze – charakterystyka otoczenia w sensie przestrzennym i społecznym,
- ogień – architektoniczne granice struktur społecznych,
- ziemia – świat przedmiotów.

W drugiej części, posługując się stworzonym modelem, na przykładzie historii zamku Bernard's Castle (do 1300 roku własność rodziny Balley, potem hrabiego Warwick) przedstawił obraz aranżacji przestrzeni średniowiecznej, funkcjonowanie struktur społecznych (rozgraniczenie sfery prywatnej i publicznej). Wyróżnił poziomy postrzegania rzeczywistości średniowiecznej przez mieszkańców Bernard's Castle: postrzeganie otaczającej ich przestrzeni społeczno-kulturowej przez lordów, właścicieli zamku, rycerzy wasali, dworzan, mieszczan, chłopów. Dla tych ostatnich osób zamek seniora był zarówno odległy w sensie przestrzennym, jak i obcy pod względem mentalnym.

Terminy prywatność i publiczność (ewaluację ich znaczenia) autor rozpatrywał w kontekście zmian politycznych, ekonomicznych, kulturowych, zachodzących w Anglii od XI do XV wieku. Szczegółowa analiza źródłowa kontekstu użycia słów prywatność – prywatny i publiczność – publiczny ukazała, co było początkowym postulatem D. Austina, że poznanie świata średniowiecznej rzeczywistości powinno opierać się na badaniach interdyscyplinarnych. Używanie pierwszego zakresu pojęć wiązało się z sekretnością, funkcjami biologicznymi człowieka, a następnie nabierało znaczenia funkcji pozafizjologicznych: prywatna łazienka, prywatny hotel, prywatna izba.

Fred Kaspar z Monastyrzu (*Das mittelalterliche Haus als öffentlicher und privater Raum*, s. 207–235) rozważania na publiczną i prywatną częścią domu w średniowiecznym mieście poprzedził informacją o znacznej uniformizacji domów miejskich, zwłaszcza pod względem struktury. W miastach północnoniemieckich poszczególne domy różniły się jedynie wielkością. Badacze średniowiecznej Lubeki wskazują na bardzo szybką rotację właścicieli poszczególnych posesji. W rękę tej samej osoby dom pozostawał nie dłużej niż 10 lat. To zniechęcało do nadawania domostwu indywidualnego bądź rodowego piętna. Dom w średniowieczu nie był symbolem społecznego statusu właściciela. Takim wyznacznikiem było co najwyżej wyposażenie wnętrza domu, przede wszystkim zaś ubiór człowieka.

Od uniformizacji domostw odchodzono stopniowo w XV i pierwszej połowie XVI w. Wówczas też na fasadach pojawiają się napisy, daty, kartusze herbowe. Równocześnie z indywidualizacją wyglądu domu zaczyna się w nim wyróżniać przestrzeń publiczną i prywatną. Wraz z upowszechnieniem (najpóźniej do końca XVI w.) dwóch, trzech kondygnacji, u bogatych mieszczan pojawia się na piętrze obszerna izba – komnata (*obere Stube*). Inne izby nabierają charakteru prywatnego. Generalnie rośnie liczba pomieszczeń w mieszkaniu. Proces ten utrwała także zróżnicowanie społecznej pozycji domowników. Do XVII wieku otrzymują oni odrębne pomieszczenia do spania. Wspólnota domowników dzieli się już nie tylko np. na państwo, czeladź, służbę domową, lecz coraz wyraźniejszy staje się podział na

część domu zajmowaną przez dzieci, często już dorosłe, oraz pokolenie starsze. Starszym oddzielne pomieszczenia gwarantowały spokojny sen, wypoczynek z dala od domowego gwaru. Mimo tych zmian, regułą było utrzymywanie wspólnej kuchni i stołu. Obszernym wywodom F. Kaspara nie towarzyszy żaden materiał ilustracyjny. Autor zrezygnował nawet z zamieszczenia planów domostw. Być może sądził, że zainteresowany czytelnik dotrze do cytowanej w przypisach, bogato ilustrowanej literatury. Jednak artykuł, który stanowi właściwie zwięzłą syntezę badań nad domami mieszczańskimi w średniowieczu i wczesnej nowożytności na terenie Rzeszy, stracił na tym wiele.

Sfery zarówno materialnej, jak i duchowej, dotyczy artykuł Petera Jetzlera z Utzingen w Szwajcarii (*Mittelalterlichen Andachtsbilder im privaten Raum*, s. 237–261). Źródłem ustaleń autorskich jest ikonografia okresu od XIV do początku XVI wieku, przedstawiająca obrazy religijne w izbie lub sypialni, oraz nieliczne zachowane, niewielkiego formatu (np. 10 × 18 cm) prywatne obrazy wykonane na desce, papierze, pergaminie. Małe obrazki tablicowe stawiano na stole. Inne przybijano do ściany lub przyczepiano do tylnej ściany łóżka z baldachimem. Umieszczano je w izbie, komorze do spania, warsztacie, często zabierano je ze sobą w podróż. Rozważania P. Jetzlera są równie interesujące dla badaczy średniowiecznej religijności, jak też dla osób zainteresowanych wyposażeniem wnętrz mieszkalnych z tej epoki.

O kwestii przestrzegania norm produkcji przez średniowiecznych rzemieślników pisze Katharina Simon-Muscheid z Bazylei (*Materielle Kultur des Mittelalters – ein Spiegel der Normen handwerklicher Produktion*, s. 375–397). Zagadnienie przedstawia w kontekście znacznie szerszym, niż czynił to skoncentrowany na kwestii wykorzystania do badań nad tym problemem źródeł archeologicznych Sven Schutte. Jej rozważania dotyczą miast Górnej Nadrenii (Bazylea, Miluza, Freiburg, Colmar, Strassburg). Autorka analizuje ustawodawstwo miejskie współtworzone przez cechy, które dotyczy jakości surowców i produktów. Statyczny obraz rzemiosła zawarty w aktach normatywnych korygowany jest przez dane z masowo zachowanych inwentarzy mienia, które dla Bazylei zachowały się z XV, a dla pozostałych miast z XVI wieku. Rejestrują one przedmioty spisywane w kolejnych pomieszczeniach domostw najróżniejszych warstw – od elity do społecznych dółów. Inwentarze odnotowują też wyroby rzemieślników nie zrzeszonych w cechach, np. piękne opony, z których słynęły Strassburg i Bazylea. Posiadanie tych dywanów było oznaką luksusu, przynależności do elity. Z inwentarzy wynika, że tam gdzie istniały cechy i odpowiednie regulacje, np. ustalające maksymalną liczbę krosien w jednym warsztacie, często normy te przekraczano. Na podstawie analizy treści inwentarzy można zaobserwować też coś istotniejszego: w izbach i komorach ludzi najróżniejszych zawodów, nie związanych z branżą tekstylną, znajdowały się zapasy przędzy i wełny, narzędzia do przedzenia i tkania. Skala zjawiska była taka, iż autorka odrzuca tezę, że są to jedynie świadectwa produkcji wykonywanej przez kobiety wyłącznie na potrzeby domowników. Przeciwnie, informacje inwentarzy dowodzą, że ludzie odmiennych zawodów, zarówno mężczyźni jak i kobiety, szukali środków utrzymania łącząc pracę w różnych rzemiosłach. Dla utrzymania domu nie wystarczała jedynie praca ojca rodziny – rzemieślnika należącego do odpowiedniego cechu. Sytuacja opisywana przez K. Simon-Muscheid wydaje się być typową nie tylko dla Nadrenii przelomu średniowiecza i renesansu. Do podobnych wniosków skłania choćby lektura siedemnastowiecznych inwentarzy mienia mieszkańców wielkich i małych miast polskich⁴.

Recenzowany tom ukazuje różnicowany średniowieczny świat rzeczy. Jest też kolejnym przykładem swoistej bezradności badaczy, próbujących świat ten uporządkować, podzielić pole badań między poszczególne dyscypliny lub kierunki badawcze: *Sachkunde*, *Realienkunde*, archeologię, historię kultury materialnej. Większość autorów tomu unika definicji,

⁴ Por. np. *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, wyd. S. Nawrocki, J. Wisłocki, Poznań 1961; *Inwentarze mieszczan wojnickich 1589–1822*, wyd. B. Trelińska, Wojnicz 1995.

deklarując najczęściej zainteresowanie badaniem kultury rzeczy (*Sachkultur*) lub kultury materialnej. W tym ostatnim przypadku chodzi głównie o badanie materialnych składników minioniej kultury (B. Deneke, N. Pounds i inni Brytyjczycy, G. P. Brogiolo, R. Francovich, F. Verhaeghe) bądź skromniej – tylko ich pozostałości (G. Dahlbäck). Niektórzy, jak B. Scholkmann (s. 71–72), protestują przeciwko utożsamianiu zakresu kultury materialnej i kultury rzeczy (*Sachkultur*), przypisując taką skłonność, zapewne słusznie, kolegom z Francji i krajów Europy Wschodniej. Dowodów nie trzeba szukać daleko. Wystarczy sięgnąć do zeszytów naszego Kwartalnika⁵, ale też dotychczasowe definicje obu kierunków badań są niezbyt precyzyjne.

Zdaniem klasyka *Sachkultur*, Harrego Kühnela, obejmuje ona „wielostronność kształtów i przejawów życia w ich związkach ze strukturami społecznymi, wraz z odpowiadającymi im normami i systemami wartości”. Badania kultury rzeczowej mają prowadzić do „wykrywania czynników statycznych i dynamicznych: zachowawczych i działających w kierunku zmiany”. Podobnie właściwy dla kultury rzeczowej jest „problem miejsca produkcji określonych dóbr w strukturze, a także ich wymiana oraz wzajemny stosunek obiektów”. Zdaniem H. Kühnela, kultura rzeczowa nie może być utożsamiana z kulturą materialną, o ile ta jest przeciwstawiana kulturze duchowej⁶. Można dyskutować, na ile tradycyjna, sięgająca korzeniami lat międzywojennych koncepcja historii kultury materialnej Jana Rutkowskiego spełnia ten negatywny warunek. Obejmuje wszak swym zasięgiem „całą materialno-techniczną stronę produkcji, wymiany i konsumpcji rozpatrywaną z perspektywy zaspokajania ludzkich potrzeb i na tle społeczeństwa”⁷. W tym ujęciu kultura materialna jawi się co najmniej jako rozległa część zakreślonego wielce nieprecyzyjnie obszaru kultury rzeczy.

Wydaje się, że uczestnicy spotkania w Krems uczynili słusznie odsuwając na plan dalszy dyskusje o tożsamości kierunków i dyscyplin, do których przynależą. Dzięki temu zapoznaliśmy się z konkretną materią metod badawczych. Przypuszczamy jednak, że dyskusja taka czeka nas nieuchronnie, zwłaszcza wobec przenikania się i krzyżowania celów i pól badawczych, wykorzystywanych źródeł i metod ich analizy, stosowanych w różnych dyscyplinach. Taką dyskusją powinna być zresztą nie tylko kolejną próbą osiągnięcia nieosiągalnego – wytyczenia granic międzydyscyplinarnych, ale – co pożyteczniejsze – próbą ujednoznacznienia terminologii używanej w badaniach nad światem ludzi i rzeczy. A przecież pod tym względem nawet na własnym podwórku – badań nad historią kultury materialnej – trudno mówić o jednoznaczności. Obok przyjmowanej najczęściej, cytowanej powyżej definicji Rutkowskiego, zwolenników mają też inne. Inaczej np. rozumiał kulturę (cywilizację) materialną Fernand Braudel⁸, a inaczej krąg historyków gospodarczych zebrany podczas kongresu w Mediolanie w 1994 r.⁹

Olga Miriam Przybyłowicz, Andrzej Klonder
(Warszawa)

⁵ Por. np. rec. J. Topolskiego z *Pictura quasi fictura. Die Rolle des Bildes in der Erforschung von Alltag und Sachkultur des Mittelalters und der frühen Neuzeit*, Wien 1996, „Kw.HKM”, R. XLV, 1997, nr 3–4, s. 415–18.

⁶ Cyt. za J. Szetylo, rec. *Alltag im Spätmittelalter*, red. H. Kühnel, Graz–Wien–Köln 1984, „Kw.HKM”, R. XXXIII, 1985, nr 4, s. 465–466.

⁷ Por. J. Topolski, *Jana Rutkowskiego koncepcja historii kultury materialnej*, „Kw.HKM”, R. XXVII, 1980, nr 4, s. 465.

⁸ Braudel pisał: „poniżej poziomu zjawisk rynkowych rozciąga się nieprzenikniona strefa [...]; jest to elementarna, podstawowa aktywność, którą spotyka się wszędzie [...]. Tę [...] strefę nazwałem życiem materialnym albo kulturą materialną”, F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm, XV–XVIII wiek*, Warszawa 1992, s. 19–20.

⁹ Referaty przedstawione w sekcji kultury materialnej kongresu dotyczyły problematyki stylu i standardu życia, zamieszkania, użytkowania rzeczy, konsumpcji i obyczaju w społeczeństwach przedindustrialnych, zob. A. Pośpęch (rec.) *Material culture: consumption, life-style, standard of living, 1500–1900*, Milano 1994, „Kw.HKM”, R. XLIV, 1996, nr 3, s. 349–351.